

Targosz, Karolina

Posiedzenie naukowe Zespołu Odrodzenia

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 221-222

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Obok problemów ściśle merytorycznych należy także odnotować w dyskusji kilka wypowiedzi o tzw. charakterze warsztatowym, jak np. głos doc. Kowalika, szukającego odpowiedzi na pytanie, czy historykowi nauk społecznych wolno oceniać badane przez niego fakty z przeszłości bądź historyczne postacie z punktu widzenia nauki współczesnej, czy też głównym kryterium oceny winny być konteksty analizowanej epoki.

Ustosunkowując się do wypowiedzi w dyskusji, mgr Frankowska skoncentrowała się głównie na kilku problemach: po pierwsze — na stosunku metafizyki Rogera Bacona do metafizyki Arystotelesa; po drugie — na baconowskiej metodzie naukowej; po trzecie — na analizie miejsca i roli *scientiae experimentalis* w baconowskim podziale nauk.

Szczegółowe określenie, co rozumiał Roger Bacon pod terminem: „metafizyka”, nie jest — zdaniem referentki — sprawą najłatwiejszą o tyle, że mało jest na ten temat w jego dziełach wypowiedzi *explicite*. Metafizyka i nauka moralna, tj. planowana czwarta część dzieła *Scriptum principale*, podstawowa dla sprecyzowania pojęcia baconowskiej metafizyki — nie została zresztą w ogóle napisana; w *Opus Maius* i w dziełach matematycznych Bacona uwagi na ten temat są rozproszone. Uogólniając jednak, można stwierdzić, że baconowska metafizyka jest terminem wieloznacznym: traktuje ją Roger bądź w tradycyjnym arystotelesowskim sensie, bądź jako swoistą metodę — swego rodzaju metanaukę.

Analizując z kolei, w oparciu o baconowskie teksty, jego naukową metodę, zasygnalizowała mgr Frankowska jej dwustopniowość; metoda naukowa występuje więc na ogół u Rogera Bacona albo jako metoda studiów naukowych, albo jako metoda badań naukowych. Badania naukowe są, naturalnie, stopniem wyższym — adept wiedzy może przejść do nich dopiero po odbyciu naukowych studiów.

Irena Stasiewicz

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU ODRODZENIA

Na zebraniu Zespołu Odrodzenia, które odbyło się w Krakowie 14 listopada 1967 r. pod przewodnictwem prof. Henryka Barycza, przedstawiony został referat dr Karoliny Targosz *Mecenat naukowy dworu królewskiego w dobie panowania Ludwika Marii Gonzagi (1646—1667)*.

Na wstępie autorka nawiązała do swego poprzedniego referatu na temat francuskiego okresu życia polskiej królowej, w którym zajmowała się jej intelektualnym przygotowaniem wyniesionym z Francji. Ludwika Maria jako jedna z *femmes savantes* swoich czasów okazała się w Polsce mecenasem nauk u boku dwóch swoich kolejnych małżonków — Władysława IV, na którego dworze mecenas naukowy był już od lat ugruntowany, oraz Jana Kazimierza, indywidualności mniej pod tym względem wybitnej od starszego brata, kontynuującej jednak jego linię protektoratu nad uczonymi.

Autorka przedstawiła wyniki dworskiego mecenatu w różnych gałęziach wiedzy. W dziedzinie nauk ścisłych omówiła eksperymenty próżniowe Waleriana Magniego na dworze Władysława IV, od strony ich refleksów na gruncie francuskim i powstałej polemiki o pierwszeństwo. Prace Tytusa Liwiusza Burattiniego i Pawła del Buono w zakresie mechaniki i astronomii powiązała referentka z kierunkiem badań współczesnej florenckiej Akademii del Cimento i Akademii Montmorra w Paryżu, z którymi uczeni z dworu warszawskiego pozostawali w ścisłych związkach. Prezentując postacie licznych królewskich lekarzy — Augustyna Courrade, Jana Klaudiusza De la Courvée, Wilhelma Davidsona, Marcina Bernhardiego-Ber-

nitza i in., autorka ukazała je w świetle ich różnorodnych dzieł z zakresu chemii i botaniki lekarskiej, pediatrii, embriologii. I w tym wypadku zwróciła uwagę na powiązania łączące grupę lekarzy z ośrodkami myśli medycznej za granicą, głównie z Akademią Abbé Bourdelot w Paryżu.

Z kolei autorka zajęła się pracami z dziedziny geografii, historii (relacje o Polsce we Francji, prace historiograficzne Joachima Pastoriusa), myślą polityczną i ekonomiczną pozostającą na usługach aktualnego programu reform dworu oraz podręcznikami lingwistycznymi powstającymi w tym różnorodnym środowisku (działalność poliglota, zwłaszcza orientalisty, Franciszka Mesgnien). W uwagach końcowych dr Targosz scharakteryzowała ogólnie środowisko dworskich architektów, lekarzy, mincerzy, sekretarzy łączących z pracą praktyczną działalność naukową — jako rodzaj akademii, twórczej instytucji czasów nowożytnych.

Oceniając dorobek tego środowiska, mimo czasów wojennych i niesprzyjających, jako pokaźny i ważny dla polskiej kultury naukowej w przeszłości, autorka podniosła osobistą rolę mecenasów, ich zainteresowanie towarzyszące dokonywanym pracom oraz poparcie materialne. Dzięki przybyciu do Polski Ludwika Marii dokonał się znamienity zwrot orientacji naukowej Polski, z tradycyjnej włoskiej, na bardziej nowoczesną, francuską, odpowiadającą ogólnej zmianie w sytuacji kulturalnej Europy. Na zakończenie autorka porównała Ludwikę Marię ze współczesną jej Krystyną Szwedzką i przypomniała, że w 1967 r. minęła 300 rocznica jej śmierci.

W ożywionej dyskusji po referacie padło pod adresem autorki wiele pytań o kwestie szczegółowe: prof. W. Hubickiego o rysunki maszyny do latania Burtattiniego i sprawę studiów Des Noyersa; mgr J. Dybca o drukowane we Francji relacje polityczne z Polski z czasów wojny szwedzkiej; dr W. Szeleńskiej o praktyczne zastosowania wyników prac uczonych dworskich; dr A. Czekajewskiej o dedykacje skierowywane do królewskich patronów i ich powiązania z rzeczywistymi posunięciami mecenasowskimi na dworze.

Doc. S. Szpilczyński stwierdził, że każda z gałęzi nauk przedstawionych w ramach mecenatu dworskiego zasługiwałyby na osobne i szczegółowe opracowanie. Rozpatrując bliżej prace uczonych medyków skonstatował, że miały one bardzo rozstrzelony charakter. Między dr A. Strzelecką i innymi dyskutantami wywiązała się wymiana zdań na temat poziomu intelektualnego uczonych dworskich, dróg, którymi przybywali na dwór warszawski, roli mecenasów oraz sposobu przedstawienia tych zagadnień w referacie, z sugestiami silniejszego wyeksponowania pewnych momentów.

Prof. Barycz wziął w obronę postać Jana Kazimierza, przez autorkę zbyt usuniętą w cień i nie w pełni docenioną, ponadto wskazał na antecedeny znajomości kultury francuskiej w Polsce, na mecenat królowej Bony, a zwłaszcza Stefana Batorego, na niedochowany traktat o istocie języka polskiego Jana Mączyńskiego w związku z pracami lingwistycznymi na dworze warszawskim. Na zakończenie prof. Barycz podkreślił, że cenną stroną referatu było położenie nacisku na dwa zagadnienia — zmianę orientacji kulturalnej z włoskiej na francuską oraz krystalizowanie się nowych form uprawy nauki pozauniwersyteckiej w Polsce XVII w.

Autorka, odpowiadając na postawione liczne pytania, wyjaśniła, że referat był tylko skrótowym ujęciem szerokiego, obfitującego w bogate fakty zagadnienia, nad którym pracuje od paru lat i który zamierza poszerzyć i zamknąć przez przebadanie źródeł dostępnych tylko we Francji, koniecznych do pełnego przedstawienia tej tematyki.

Karolina Targosz